



Mgr Piotr Krajewski



Mgr Mirosława Modrzewska

Gdańsk – GUMed

## **CIEMNA STRONA OPEN ACCESS – NAUKOWCY W SZPONACH DRAPIEŻNYCH WYDAWCÓW**

### **Abstract**

Open Access is an initiative (started more than twenty years ago) where users get free access to scientific publications.

The purpose of this paper is to draw attention to a negative aspect of Open Access: “predatory publishers” fraud. The paper can also serve as a “guide” for scientists and librarians, because it describes methods used by dishonest publishers and points how to verify a publisher before submitting an article.

### **Streszczenie**

Ruch Open Access (OA), czyli inicjatywa mająca na celu upowszechnienie otwartego modelu komunikacji naukowej, z roku na rok zyskuje zwolenników. Obok znanych i cenionych firm, które poprzez swoją politykę wydawniczą wspierają ruch OA, powstały też takie, które w swej działalności stosują nieprofesjonalne, nieetyczne i krzywdzące publikujących, a często zakazane przez prawo praktyki.

Referat ma na celu przybliżenie działań nieuczciwych wydawców, którzy wykorzystują model OA jako źródło zysku płynące z pobierania opłat autorskich, jednocześnie nie poddając artykułów procesom recenzji oraz korekty. Przyjęło się stosować wobec nich termin „drapieżni wydawcy” (z ang. predatory publishers). Praca ta może również stanowić „poradnik” dla bibliotekarzy oraz naukowców, ponieważ prezentuje mechanizmy, którymi posługują się ci wydawcy oraz sygnalizuje czym warto się kierować przy wyborze czasopisma do publikacji.

### **Wstęp**

Ruch Otwartej Nauki, czyli z angielskiego Open Access (OA), to inicjatywa zmierzająca do udostępnienia każdemu zainteresowanemu najnowszych dokonań naukowych oraz treści edukacyjnych, bez względu na miejsce zamieszkania czy status majątkowy.



Doniesienia o wydawcach, którzy nie poddają przesłanych artykułów procesom recenzji i są w stanie zamieścić nawet pracę będącą ewidentnym plagiatem, zaczęły pojawiać się w drugiej połowie pierwszej dekady XXI wieku, jednak nie zdawano sobie jeszcze sprawy ze skali tego zjawiska<sup>(3)(4)(5)(6)</sup>. Warto tu wspomnieć o przypadku, kiedy brak jakiegokolwiek weryfikacji przyjętego artykułu wyszedł na jaw przez przypadek. W 2005 roku dwaj informatycy, David Mazières z Uniwersytetu Stanforda oraz Eddie Kohler z Uniwersytetu Harvarda, zostali zasypani mailami zawierającymi zaproszenie na konferencję organizowaną przez wydawcę czasopisma *International Journal of Advanced Computer Technology*. W odpowiedzi stworzyli artykuł-żart i wysłali go do redakcji tego periodyku. Tekst liczył sobie wraz z diagramami i wykresami 10 stron i zawierał jedynie 7 słów: „Get me off your fucking mailing list” (Ryc. 1)<sup>(7)</sup>. Ku zdziwieniu autorów wkrótce otrzymali wiadomość, że recenzent uznał ich artykuł za „doskonały”. Po uiszczeniu opłaty 150 dolarów praca miała zostać opublikowana w czasopiśmie. Naukowcy z oferty jednak nie skorzystali<sup>(8)</sup>.

### **John Bohannon i publikacja w *Science***

Jedna z najważniejszych, a na pewno najszerzej komentowanych publikacji odnoszących się do problemu drapieżnych wydawców została zamieszczona w czasopiśmie *Science* w 2013 roku i nosiła tytuł „Who’s Afraid of Peer Review?”<sup>(9)</sup>. Jej autor – John Bohannon – przeprowadził pewien eksperyment: stworzył fałszywy artykuł naukowy, który następnie wysłał do czasopism publikujących w złotym modelu OA. Artykuł dotyczył cząsteczek pochodzących z pewnego gatunku porostu, które mogły hamować rozwój niektórych rodzajów nowotworów. Chociaż artykuł napisany był w sposób profesjonalny, to dla każdego, kto posiadał wiedzę z zakresu chemii i biologii na poziomie szkoły średniej, stanowił ewidentne oszustwo. Eksperymenty zostały źle zaplanowane, a podpisy pod wykresami stały w jawnej sprzeczności z danymi prezentowanymi na wykresie. Bohannon stworzył wiele wersji publikacji, a każdą z nich opatrzył fikcyjnym nazwiskiem oraz afiliacją nieistniejącego instytutu naukowego z Afryki. Z 255 redakcji czasopism wydawanych w ramach OA tylko 98 odrzuciło artykuł po weryfikacji, natomiast 157 czasopism przyjęło artykuł, w tym były to tytuły takich wydawców jak Wolters Kluwer czy Sage. Eksperyment ten pokazał, że otrzymanych tekstów często nikt nie sprawdza pod kątem merytorycznym, a jeśli nawet, to niezwykle powierzchownie.

### **Jeffrey Beall i jego blog**

Najważniejszą postacią w wojnie z nieuczciwymi wydawcami jest z pewnością Jeffrey Beall. Od kiedy w 2008 roku złoty model OA zaczął szybko zdobywać popularność, bacznie zaczął analizować to zjawisko. W 2010 roku, w artykule „*Predatory Open-Access Scholarly Publishers*” zdefiniował pojęcie drapieżnych wydawców<sup>(10)</sup>,



a w kolejnych publikacjach stara się zwrócić uwagę społeczności akademickiej na narastanie tego problemu. Ważnym aspektem jego działalności jest prowadzenie bloga, początkowo pod nazwą Metadata, a od 2012 jako Scholarly Open Access<sup>(11)</sup>, gdzie w kolejnych postach publikuje doniesienia na temat nieuczciwych praktyk wydawnictw. Na blogu można również znaleźć dwie listy: potencjalnych drapieżnych wydawców oraz niezależnych, pojedynczych drapieżnych czasopism. O skali zjawiska, które jest przedmiotem tego referatu, świadczy to, że pierwsza opublikowana w 2010 roku lista wymieniała 18 podejrzanych wydawców, w 2011 roku było ich 23, a obecnie (stan na 13 lipca 2015 r.) 839. Ponadto najnowsza (z 13 lipca 2015 r.) lista z pojedynczymi tytułami czasopism obejmuje 713 pozycji.

Zasługi Jeffreya Bealla w propagowaniu informacji o tym nieuczciwym procederze są niepodważalne, dzięki niemu ten temat stał się powszechnie znany i dyskutowany. Ostatnio można jednak dostrzec wzmożoną krytykę poczynań i poglądów bibliotekarza z Denver. Przede wszystkim zarzuca mu się zbyt częste ataki wymierzone w cały ruch OA, przy jednoczesnej gloryfikacji wydawców opierających się na subskrypcjach. Chociaż kwestia publikowania bezwartościowych prac i nierzetelnych recenzji nie dotyczy jedynie wydawców, którzy wybrali złotą drogę OA, jednak po zapoznaniu się z pracami Bealla odnosi się wrażenie, że problem wynika bezpośrednio z przyjętego modelu publikacji<sup>(12)</sup>.

Ponadto podważa się jego przekonanie o końcu procesu zwanego w skrócie „serials crisis”, polegającego na ciągłym wzroście cen prenumeraty czasopism, niewspółmierne do wzrostu cen innych produktów i usług oraz do środków finansowych posiadanych przez biblioteki. Gdyby „serials crisis” istotnie się zakończył, to inicjatywa OA nie byłaby taka istotna dla rozpowszechniania wiedzy, jednak dla krytyków Bealla jego założenia są stanowczo zbyt optymistyczne<sup>(13)</sup>.

### **Na co należy uważać przy wyborze czasopisma?**

Dla autora niezwykle istotną kwestią jest wybór czasopisma, w którym opublikuje swój artykuł. Nawet uwzględnivszy kontrowersje wokół niektórych poglądów Jeffreya Bealla, lista drapieżnych wydawnictw publikowana na jego blogu stanowi w tym wyborze nieocenioną pomoc. Decyzję, która firma wydawnicza stosuje nieprofesjonalne praktyki, Jeffrey Beall podejmuje na podstawie stworzonych przez siebie kryteriów. Styczeniowa edycja *Criteria for Determining Predatory Open-Access Publishers*<sup>(14)</sup>, zawiera ponad 50 elementów, na które autor powinien zwrócić uwagę, zanim zdecyduje się na opublikowanie artykułu wybierając złoty model OA.

Wystąpienie jednego ze zjawisk nie przesądza, oczywiście, o drapieżności wydawnictwa, jednak spełnienie kilku warunków predysponuje już do znalezienia się na liście.

Oto kilka elementów, na które należy zwrócić uwagę oceniając wydawcę:

- wydawnictwo od początku uruchamia dużą liczbę czasopism, których strony domowe tworzone są według jednego schematu;
- brak pełnego adresu wydawcy lub podane dane są nieprawdziwe. Często występuje jedynie e-mailowy formularz kontaktowy;
- witryna czasopisma/wydawnictwa zawiera znaczące błędy typograficzne, literowe oraz gramatyczne lub wygląda nieprofesjonalnie;
- wydawca fałszywie podaje, że zawartość czasopisma indeksowana jest w znanych bazach abstraktowych;
- jako członków redakcji wskazuje się fikcyjne nazwiska lub nazwiska uznanych badaczy, którzy jednak nigdy z danym wydawnictwem nie współpracowali;
- członkowie redakcji używają adresów mailowych znajdujących się w szeroko dostępnych domenach np. gmail.com lub yahoo.com;
- na stronie czasopisma zamieszczony jest nieprawdziwy wskaźnik Impact Factor (IF), bądź jest on zastąpiony innym wskaźnikiem lub określeniem, np. view factor, science impact factor, global impact factor, unofficial impact factor;
- wydawca oferuje przyspieszającą ścieżkę publikacji (tzw. fast-track).

Większość wyżej wymienionych kryteriów spełnia np. wydawnictwo Global Science Research Journals (GSRJ), mające w ofercie prawie 100 tytułów czasopism z różnych dziedzin nauki, w tym ponad 20 medycznych. Amerykański adres ich siedziby wydaje się nieprawdziwy (z Google Maps wynika, że to mały dwupiętrowy budynek); dokładnie taki sam zapis (z nazwą ulicy pisaną małą literą) podaje inne drapieżne wydawnictwo - International Scholars Journals Publishing Corporation (Ryc. 2).



Ryc. 2. Adresy do kontaktu na stronie wydawnictw: Global Science Research Journals oraz International Scholars Journals Publishing Corporation



Zamieszczone na stronie GSRJ okładki czasopism wyglądają nieprofesjonalnie, są złej jakości (np. *International Journal of Nursery and Primary Education*), niekiedy z błędami (np. w tytule *Global Journal of medical, Physical and Health Education* „medical” pisane małą literą).



Ryc. 3. Okładka czasopisma International Journal of Nursery and Primary Education

Niewiarygodne są także wykazy indeksujących baz. Według wydawcy czasopismo *Global Journal of Gastroenterology and Cardiology* jest indeksowane w 45 bazach, w tym Academic Search Complete (nieprawdziwa informacja), we wszystkich bazach CABI (nawet takich jak Potato Abstracts, Sugar Industry Abstracts, Rural Development Abstracts) oraz źródłach, które nawet nie są bazami, jak np. Ornamental Horticulture. Ten sam wykaz jest zresztą powielany przy innych tytułach tego wydawcy. Również wskaźniki IF są nieprawdziwe - żaden z tytułów GSRJ nie jest indeksowany w bazie Journal Citation Reports.

Wątpliwości budzą także składy redakcji, ponieważ bywają identyczne dla różnych periodyków (warto porównać *Global Journal of Gastroenterology and Cardiology*, *Global Journal of Venereology*, *Global Journal of Public Health and Epidemiology*, *Journal of Clinical Chemistry and Laboratory*, *Global Journal of Gynecology and Obstetrics*). Ponadto strona Editorial Board jest zrobiona bardzo nieprofesjonalnie i po-

winna od razu wzbudzać podejrzenie każdego, kto chciałby zamieścić tu artykuł: powtarza się nazwisko autora, brak spacji pomiędzy wyrazami, nazwy własne pisane są małą literą, brak pełnych danych członków redakcji (Ryc. 4).

GJV   EDITORIAL BOARD
Prof Kirsten Harvey Professor of Molecular Neuroscience and Cell Biology
Professor Robert Harvey Pharmacology UCL School of Pharmacy, London
Prof. Dr. Thomas Kuner Functional Neuroanatomy MD 1998, University of Heidelberg 1999-2000, Postdoctoral work at Duke University Medical Center
Professor Amir Moghadam, Mahmood Reza Anatomy dept, institute of basic medical science, Oslo, Norway Brain and Nervous System, Cell volume regulation, Aquaporins, Astrocytes, Human Rights, Neurological disorders
Professor Berg, Torill Professor - Physiology: Inflammation Unit institute of basic medical science, Oslo, Norway Cardiovascular system, Hypertension, Sympathetic nervous system, Adrenoreceptors, Renin-angiotensin system
Professor Andersen, Lene Frost Anatomy dept, Anatomy dept, institute of basic medical science, Oslo, Norway Nutrition, Prevention, Dietary assessment method, Dietary Research, Nutritional epidemiology
Professor Peter Agre Academic Degrees: MD Departmental Affiliation: Molecular Microbiology and Immunology Departmental Address: E5146 Bloomberg School of Public Health Honors and Awards: 2000 National Academy of Sciences 2003 Nobel Prize in Chemistry
Professor George Dimopoulos Director of the Parasitology Core Facility Academic Degrees: PhD, University of Crete, 1996; MBA, Carey Business School of Johns Hopkins University, 2008; BSc, Stockholm University, 1990; UC, Mid Sweden University, 1987 Departmental Affiliation: Molecular Microbiology and Immunology
Dr. rer. nat. Andreas Schaefer Behavioural Neuroanatomy University of Heidelberg

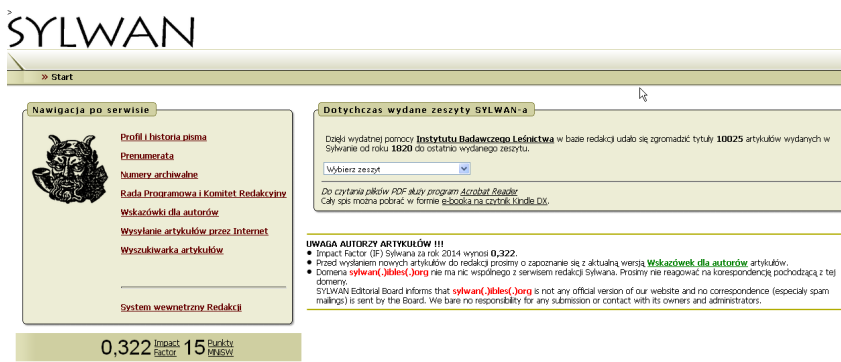
Ryc. 4. Skład redakcji czasopisma Global Journal of Venereology

Autorzy powinni być ostrożni, zanim zdecydują się przesłać swoją publikację do druku w czasopiśmie, w tytułach z nazwą „international journal” i tematyką obejmującą szeroki zakres dyscyplin, jak np. *International Journal of New Trends in Arts, Sports & Science Education, International Multidisciplinary Research Journal, International Journal of Science Culture and Sport*. Te tak zwane „mega czasopisma” mają na celu wyłącznie przyciągnięcie jak największej liczby publikujących.

Innym sposobem na wprowadzanie w błąd nieświadomych oszustw autorów jest wydawanie czasopisma o tytule łudząco podobnym do tytułu uznanego periodyku. Przykładem może być *International Journal of Pharmacy*, wydawany przez Pharma Scholar Library, upodabiający się do dwóch tytułów: *International Journal of Pharmaceutics* (IF 3.785) wydawanego przez Elseviera oraz *International Journal of Pharmacology* (IF 0,0981), którego wydawcą jest Asian Network for Scientific Information.

Kolejnym negatywnym zjawiskiem jest proceder „porywania” czasopism<sup>(15)(16)</sup> (17). Polega on na tym, że fałszywy wydawca kradnie tożsamość uznanego niszowego

tytułu, wydawanego tylko w formie drukowanej w kraju nieanglojęzycznym. Wybrany periodyk z tzw. listy filadelfijskiej może mieć nawet przyznany Impact Factor, ale nie posiada zazwyczaj własnej strony internetowej ani wersji elektronicznej. Oszuści tworzą taką stronę w celu wyłudzenia opłat od autorów. Trudno czasami poznać, że mamy do czynienia z oszustwem, ponieważ zawiera ona autentyczne dane o czasopiśmie. Tylko uważne zapoznanie się z informacją o czasopiśmie w bazie JCR pozwala dostrzec różnicę: oryginalny tytuł zazwyczaj nie ma strony www i najczęściej jest kwartalnikiem. Ofiarami takiego procederu stały się m.in. szwajcarskie *Archives des Science*, austriacka *Wulfenia* czy też polski *Sylwan*. To ostatnie jest najstarszym w Polsce i jednym z pierwszych na świecie czasopiśmie naukowym z zakresu leśnictwa, założonym w 1820 roku w Warszawie. Na Ryc. 5 przedstawiono prawdziwą stronę czasopisma (<http://sylwan.ibles.waw.pl>), natomiast Ryc. 6 pokazuje witrynę stworzoną przez oszustów, gdzie do tytułu *Sylwan* dodano podtytuł *English Edition* (<http://sylwan.ibles.org/scope.html>).



Ryc. 5. Witryna internetowa polskiego czasopisma Sylwan



Ryc. 6. Witryna internetowa fałszywego czasopisma Sylwan. English Edition



Fałszywy wydawca już na pierwszej stronie wprowadza w błąd potencjalnych autorów informując, że od 1966 tematyka zamieszczanych prac obejmuje wszystkie dziedziny nauk o życiu, a od 2004 roku publikuje także artykuły w języku angielskim. Powołuje się przy tym na IF prawdziwego *Sylwana*, co sprawia, że po zweryfikowaniu tej informacji w bazie JCR, można być przekonanym, że ma się do czynienia z renomowanym periodykiem. Porównując spisy treści obu tytułów widać różnicę: np. *Sylwan* vol. 158 nr 12 z 2014 zawiera 4 artykuły ściśle związane z leśnictwem, podczas gdy na stronie *Sylwan. English Edition* vol. 158 nr 12 z 2014 są 23 zupełnie inne teksty.

### **Kto publikuje w drapieżnych czasopismach?**

Artykuł o takim tytule, przedstawiającym wyniki badań grupy uczonych z Indiana University w Indianapolis ukazał się w 2014 roku w czasopiśmie *Journal of the Association for Information Science and Technology*<sup>(18)</sup>. Zainspirowani eksperymentem Bohannona, poddali analizie dorobek twórców, którzy w 2013 roku opublikowali swoje prace w następujących czasopismach open access (z dziedziny nauk farmaceutycznych) pobierających opłaty od autorów:

- Grupa I: 7 „drapieżnych” czasopism z listy Bealla, nie przestrzegających procesu recenzowania,

- Grupa II: 5 czasopism, które odrzuciły fałszywy artykuł Bohannona, wyróżniających się zadowalającym procesem recenzowania i zarejestrowanych w DOAJ.

- Grupa III: 6 tytułów PloS, renomowanego wydawnictwa open access, indeksowanych w bazie Journal Citation Reports.

Stworzono profile prawie 2000 autorów: określono kraj pochodzenia, liczbę publikacji i liczbę cytowań w oparciu o bazę Web of Science. Sprawdzono również cytowania osób wskazanych do kontaktu („corresponding authors”). Zebrane dane pokazały, że naukowcy, którzy wybrali „drapieżne” czasopisma w większości nie mieli żadnych wcześniejszych publikacji (613 autorów), podczas gdy w grupie drugiej takich autorów było 141, w grupie PloS zaledwie 16. Wynik może potwierdzać tezę, że publikujący to młodzi uczeni, którzy dopiero rozpoczynają swoją karierę. Należy zaznaczyć, że w grupie II kilkunastu autorów miało w swoim dorobku wcześniejsze prace (niektórzy nawet więcej niż 30), a w grupie 3 było ich ponad 50.

Zauważono również wyraźne różnice w wyborze czasopism w zależności od kraju pochodzenia autorów: publikowanie w „drapieżnych” czasopismach wybierali głównie uczeni z krajów rozwijających się, w tym aż 725 z Indii, 80 z Nigerii i 44 z Pakistanu. W drugiej grupie czasopism publikowali głównie autorzy z Korei Południowej (438), Stanów Zjednoczonych (76) i Włoch, a trzecią grupę wybierali przede wszystkim twórcy ze Stanów Zjednoczonych (142) Wielkiej Brytanii (62) i Australii (26). Ma to związek z uwarunkowaniami ekonomicznymi i tradycjami socjokulturowymi poszczególnych krajów.

Badania Xia i współpracowników potwierdziły pojawiające się wcześniej sugestie, że najczęstszymi ofiarami drapieżnych wydawców są pracownicy naukowcy z krajów rozwijających się, takich jak Indie lub Pakistan, gdzie konkurencja jest szczególnie intensywna. Niedostateczna liczba czasopism naukowych na lokalnym rynku wydawniczym skłania do wyboru periodyku, który reklamuje się jako recenzowane i jednocześnie zapewnia szybkie opublikowanie wyników badań. Odpowiednia liczba punktowanych prac jest głównym wyznacznikiem awansu, a komisje oceniające dorobek naukowy często nie są w stanie odróżnić legalnych wydawnictw od fałszywych.

Należy także wziąć pod uwagę, że niektórzy autorzy świadomie wybierają tego rodzaju czasopisma, aby uniknąć procesu recenzowania, np. w celu ukrycia nieetycznych praktyk, w tym plagiaryzmu. Renomowane wydawnictwa odrzucają wiele zgłoszonych artykułów, a te przyjęte do publikacji wymagają zazwyczaj licznych zmian i poprawek. Ważną rolę odgrywa tu też czas. Od momentu przesłania artykułu do czasu jego publikacji, niekiedy minąć może nawet rok, natomiast brak procesu recenzowania znacznie skraca okres oczekiwania.

### **Problem drapieżnych wydawców a realia polskie**

Istotną kwestią, którą należy poruszyć jest także to, na ile problem drapieżnych wydawnictw dotyczy polskich uczelni, a szczególnie medycznych, jako że to zagrożenie dotyka przede wszystkim dziedzin nauki związanych z medycyną i biologią. W tym celu zanalizowaliśmy wszystkie publikacje w czasopismach zagranicznych znajdujące się w Bibliografii GUMed i opublikowane w latach 2010-2014. Postanowiliśmy nie „wywierać otwartych drzwi” i jako kryterium wiarygodności wydawców przyjęliśmy ich brak na aktualnej liście nieuczciwych wydawców opublikowanej na blogu Scholarly Open Access. Spośród 1805 artykułów zagranicznych opublikowanych w interesującym nas okresie, jedynie 24 pochodziły z czasopism zakwalifikowanych przez Jeffreya Bealla jako potencjalnie drapieżne. Nasze rozważania z pewnością wymagają weryfikacji oraz pogłębionej analizy publikacji z wszystkich polskich uczelni medycznych, jednak można założyć, że zakres opisywanego zjawiska w polskich realiach jest jeszcze stosunkowo niewielki.

Pracownicy GUMed najczęściej zamieszczali prace w czasopismach wydawanych przez OMICS Publishing Group (łącznie 6 publikacji w czasopismach – *Andrology*, *Journal of Pain Relief*, *Journal of Pharmacovigilance*, *Journal of Steroids & Hormonal Science*). Praktyki stosowane przez to wydawnictwo można opisać jako historię drapieżnego publikowania w pigułce, dlatego warto przedstawić ją bliżej.

OMICS Publishing Group zostało założone w 2007 roku przez pochodzącego z Indii dr Srinubabu Gedelę, który jest jego właścicielem oraz prezesem<sup>(19)</sup>. W celu stworzenia pozorów wiarygodności wydawnictwo to często chwali się uznanymi naukowcami na stanowiskach redaktorów. Niestety, sami zainteresowani często nie zda-

ją sobie sprawy z pełnionej funkcji. Za przykład może posłużyć przypadek profesora Natarajana Muthusamiego z Uniwersytetu Stanowego w Ohio, którego nazwisko wykorzystano bez jego wiedzy do promowania czasopisma *Journal of Postgenomics: Drug&BiomarkerDevelopment*<sup>(20)</sup>. Do standardowych działań wydawnictwa należy także zasypywanie naukowców e-mailami o możliwości współpracy, w których nie wspomina się o wysokich opłatach autorskich. Zanotowano również przypadek, kiedy w jednym z czasopism opublikowano artykuł będący plagiatem. Zastanawiająca jest reakcja wydawnictwa na umieszczenie go na liście Bealla. W roku 2013 Jeffrey Beall otrzymał list, w którym grożono mu wytoczeniem procesu oraz żądaniem odszkodowania w wysokości 1 mld dolarów<sup>(21)</sup>. Blogera straszono również, że za agresywne publikacje dotyczące OMICS Publishing Group groziłaby mu w Indiach kara do trzech lat więzienia.

The screenshot shows the OMICS International website. At the top left is the logo with the text 'OMICS International'. To the right are navigation links: Home, Join Us, Site Map, and Contact Us. Below these is a search bar with a 'Search' button. Further down are links for 'Editors recommendation', 'Testimonials', and 'Register reviewer'. A main navigation menu contains: About Us, Open Access, Journals (with a dropdown arrow), Conferences (with a dropdown arrow), International Collaborations (with a dropdown arrow), and Membership. Below this menu is a secondary row of links: Submit Manuscript, Editors-in-Chief, Careers, and FAQs. The main content area starts with the heading 'Open Access Journals Impact Factors'. Below this is a paragraph of text describing OMICS International as an Open Access publisher with 700+ journals and 50000 editorial board members. It mentions organizing over 1000+ international conferences and signed agreements with more than 1000 international societies. The text states the primary aim is to distribute information related to sciences and technology all over the world online, free of cost. It notes that getting published in Open Access Journals provides greater chances of visibility for researchers, academicians, and scholars, leading to more citations. The text concludes by stating that the below cited list of journals depicts the Impact Factors of the OMICS open access journals. In addition to the Impact Factor, each journal homepage offers detailed information on factors like instructions for authors, and a direct link to online submission. Below the text is a section titled 'Browse by Subject' with several buttons: Agri, Food, Aqua & Vet; Business & Management; Chemical Engineering; Chemistry; Clinical; Dental & Oral Health; and Earth & Environmental Sciences.

Ryc. 7. Podstrona witryny internetowej wydawnictwa OMICS Publishing Group

Na swojej stronie wydawca umieszcza informacje o Open Access Journals Impact Factors (Ryc.7). Wydawać by się mogło, że wszystko jest w porządku: przy każdym z tytułów podano IF oraz link do Journals Citation Report. Okazuje się jednak, że IF nie ma nic wspólnego z danymi opracowanymi przez Thomson Reuters, a link Journals Citation Report odsyła do stron wydawców, Research Gate i Google Scholar.



OMICS Publishing Group ukrywa się także pod szeregiem różnych marek wydawniczych np. SciTechnol, United Scientific Group, Insight Medical Publishing. Powoduje to, że nawet ktoś unikający tego wydawnictwa może dać się zwieść. Ponadto firma zajmuje się również organizowaniem drapieżnych konferencji. Takie konferencje niejednokrotnie „podszywają się” pod spotkania o wysokim standardzie np. Entomological Society of America (ESA) zorganizowała konferencję Entomology 2013, natomiast OMICS Entomology-2013, czyli z myślnikiem w nazwie.

Oprócz artykułów zamieszczonych w drapieżnych czasopismach spotkaliśmy się również z przypadkiem oszukania pracownika naszej uczelni, kiedy do publikacji nawet nie doszło. Osoba ta uiściła stosowną opłatę i otrzymała drogą mailową potwierdzenie przyjęcia artykułu do czasopisma *Experimental and Clinical Cardiology*. Jednak w momencie ukazania się numeru czasopisma, w którym powinien znajdować się artykuł, okazało się, że zawartość tego numeru jest zupełnie inna, a publikacja naszego pracownika się w nim nie znalazła. Nie można było skontaktować się z wydawcą, opłata autorska przepadła, w niedługim czasie zniknęła również strona czasopisma. Ta sprawa jest o tyle niepokojąca, że *Experimental and Clinical Cardiology* do 2013 roku było uznanym czasopismem kanadyjskim i mogło poszczycić się wskaźnikiem IF na poziomie 0.758 (edycja 2013). Jednak od 2013 roku, kiedy zostało sprzedane, polityka przyjmowania tekstów diametralnie się zmieniła, a dla nowego właściciela liczyły się tylko zyski<sup>(22)</sup>. Co gorsze, każdy, kto sprawdził tytuł w bazie Journal Citation Reports, nadal mógł zakładać wiarygodność oraz wysoki poziom merytoryczny periodyku.

### Podsumowanie

Opisane wyżej praktyki dotyczą głównie złotej drogi OA. Ponieważ nieliczne czasopisma stosowały ten model publikacji przed 2010 rokiem, z grona drapieżnych czasopism można wykluczyć te, które powstały wcześniej.

Co powinniśmy zrobić, aby ustrzec naszych naukowców przed drapieżnymi wydawcami? Przede wszystkim edukować. Oprócz znajomości modeli OA, rodzajów licencji, standardów etycznych w pracy naukowej, powinniśmy dążyć, aby opanowali oni także umiejętność rozpoznawania i unikania wątpliwych wydawców.

Uświadamiać autorów zaczęli również sami wydawcy. Drapieżne wydawnictwa stały się tak poważnym problemem w pielęgniarstwie, że Międzynarodowe Stowarzyszenie Redaktorów Pielęgniarstwa (International Association of Nursing Editors INANE), poprosiło wszystkich swoich członków, aby w pierwszych numerach czasopism z 2015 roku umieścić ostrzeżenie o tych nieetycznych praktykach i związanych z nimi zagrożeniach<sup>(23)</sup>.

Należy także spojrzeć na proces publikacji artykułów naukowych z szerszej perspektywy. Chociaż niska jakość procesu recenzowania publikacji należy do standardowych cech drapieżnych wydawców, problem ten nie omija cenionych wydawców,



których polityka opiera się na modelu subskrypcji. Już w roku 2006 Richard Smith, wieloletni wydawca oraz dyrektor generalny BMJ Publishing Group krytykował proces recenzowania<sup>(24)</sup>. Recenzentom zarzucał powierzchowność analiz, a także kierowanie się osobistymi animozjami lub preferencjami. Przytoczył nawet anegdotę, jak dokonywano kiedyś wyboru artykułów do publikacji w czasopiśmie *Lancet*: zrzucano ze schodów stertę artykułów, a publikowano te, który dotarły na sam dół. Jednocześnie stwierdził, że niemożliwe jest poddawanie analizie surowych danych w każdym tekście.

Winston Churchill powiedział: „Stwierdzono, że demokracja jest najgorszą formą rządu, jeśli nie liczyć wszystkich innych form, których próbowano od czasu do czasu.” To samo można by powiedzieć o recenzowaniu publikacji naukowych. Pomimo wszelkich wad, które posiada ta forma selekcji artykułów, to tylko ona w połączeniu z zaufaniem do rzetelności badaczy może zapewnić nam publikację wiarygodnych danych, a co za tym idzie szybki rozwój nauki.

Ruch OA, pomimo że jest stosunkowo nowym zjawiskiem, stale zyskuje na popularności. Na podstawie tempa, w jakim się rozwija, można nawet przewidywać w przyszłości dominację wydawców OA nad tymi, którzy opierają się na tradycyjnym modelu subskrypcji<sup>(25)</sup>. Stworzenie nowego czasopisma online jest niezwykle proste, nie powinno zatem zaskakiwać, jak wielu nieuczciwych przedsiębiorców „wspiera” ruch OA, licząc na łatwy zysk. Co więcej, im szybszy będzie rozwój całego ruchu, tym większe może być natężenie patologicznych zjawisk, jednak zawsze będą one stanowiły jedynie nieznaczną część nowego sposobu upowszechniania wiedzy. Przykład brytyjskiego wydawnictwa BioMed Central, jednego z pierwszych, które swoją politykę wydawniczą oparły na modelu OA, pokazuje, że można wprowadzić w życie ideę wolnego dostępu do publikacji, uczynić z niego model biznesowy przynoszący dochody, a jednocześnie zachować wysoki poziom merytoryczny wydawanych artykułów (wiele z czasopism jest indeksowanych w bazie Journals Citation Reports). I o tym my, bibliotekarze, powinniśmy informować przede wszystkim.

#### Bibliografia

1. Code of conduct for journal publishers. Committee on Publication Ethics (COPE) 2011. Dostępny online: <[http://publicationethics.org/files/Code of conduct for publishers FINAL\\_1\\_0.pdf](http://publicationethics.org/files/Code%20of%20conduct%20for%20publishers%20FINAL_1_0.pdf)> [dostęp 29 II 2015]
2. COPE Ethical Guidelines for Peer Reviewers [Internet]. Committee on Publication Ethics (COPE) 2013. Dostępny online: < [http://publicationethics.org/files/Code of Conduct.pdf](http://publicationethics.org/files/Code%20of%20Conduct.pdf)> [dostęp 29 V 2015].
3. Davis Phil.: Open Access Publisher Accepts Nonsense Manuscript for Dollars. *The Scholarly Kitchen* 2009. Dostępny online: < <http://scholarlykitchen.sspnet.org/2009/06/10/nonsense-for-dollars/>> [dostęp 19 V 2015].



4. Grant Bob: Elsevier tweaks custom pub rules. *The Scientist Magazine: NewsBlog*. Dostępny online: <<http://www.the-scientist.com/?articles.view/articleNo/27452/title/Elsevier-tweaks-custom-pub-rules>> [dostęp 9 II 2015]
5. Basken Paul: Open-Access Publisher Appears to Have Accepted Fake Paper From Bogus Center. *Chron High Edu* 2009. Dostępny online: < <http://chronicle.com/article/Open-Access-Publisher-Appears/47717>> [dostęp 9 II 2015]
6. Jansen Patrick A, Forget Pierre-Michel: Predatory publishers and plagiarism prevention. *Science* 2012 Vol. 336 nr 6087 s. 1380
7. Mazieres David, Kohler Eddie: Get me off Your Fucking Mailing List. *Stanford Secure Computer Systems Group, Stanford University* 2005. Dostępny online: <<http://www.scs.stanford.edu/~dm/home/papers/remove.pdf>> [dostęp 05 II 2015]
8. Stromberg Joseph: “Get Me Off Your Fucking Mailing List” is an actual science paper accepted by a journal - Vox 2014 Dostępny online: <<http://www.vox.com/2014/11/21/7259207/scientific-paper-scam>> [dostęp 15 II 2015].
9. Bohannon John: Who’s Afraid of Peer Review? *Science* 2013 Vol. 342 nr 6154 s. 60-65
10. Beall Jeffrey: “Predatory” Open-Access Scholarly Publishers. *Charlest Advis* 2010 Vol. 11 nr 4 s. 10-17. Dostępny online: < <http://eprints.rclis.org/14576/>> [dostęp 15 II 2015]
11. Beall Jeffrey: Scholarly Open Access. Dostępny online: < <http://scholarlyoa.com>> [dostęp 15 III 2015]
12. Crawford Walt. Ethics and access 1: the sad case of Jeffrey Beall. W: *Cites & Insights: Crawford at Large* (online) 2014 Vol. 14 nr 4 s. 1-14. Dostępny online: <<http://citesandinsights.info/civ14i4.pdf>> [dostęp 08 IV 2015]
13. Berger Monica, Cirasella Jill: Beyond Beall’s list: Better understanding predatory publishers. *Coll Res Libr News* (online) 2015 Vol. 76 nr 3 s. 132–1355. Dostępny online: <<http://crln.acrl.org/content/76/3/132.full>> [dostęp 23 IV 2015]
14. Beall Jeffrey. Criteria for Determining Predatory Open-Access Publishers (3rd edition) (online). Scholarly Open Access 2015. Dostępny online: <<https://scholarlyoa.files.wordpress.com/2015/01/criteria-2015.pdf>> [dostęp 15 III 2015]
15. Butler Declan: Sham journals scam authors. *Nature* 2013 Vol. 495 ne 7442 s. 421-422.
16. Tin Lukić, Blešić Ivana, Basarim Bibljana, Ivanović Bibi Ljubica, Milošević Dragan, Sakulski Dušan: Predatory and fake scientific journals/publishers-a global outbreak with rising trend: A review. *Geogr Pannonica* (online) 2014 Vol 18 nr 3 s. 69–81. Dostępny online: <[http://www.dgt.uns.ac.rs/pannonica/papers/volume18\\_3\\_3.pdf](http://www.dgt.uns.ac.rs/pannonica/papers/volume18_3_3.pdf)> [dostęp 23 I 2015]
17. Jalalian Mehrdad, Mahboobi Hamidreza: Hijacked journals and predatory publishers: Is there a need to re-think how to assess the quality of academic research? *Walailak J Sci Technol* (online) 2014 vol. 11 nr 5 s. 389–394. Dostępny online: <<http://www.scopus.com/inward/record.url?eid=2-s2.0-84896890666&partnerID=tZOtx3y1>> [dostęp 17 IV 2015]
18. Xia Jingfeng, Harmon Jennifer L., Connolly Kevin G., Donnelly Ryan M., Anderson Mary R., Howard Heather A.: Who publishes in “predatory” journals? *J Assoc Inf Sci Technol* (online). 2015 Vol. 66 nr 7 s. 1406–1417. Dostępny online: < <http://doi.wiley.com/10.1002/asi.23265>> [dostęp 03 III 2015]
19. OMICS Publishing Group. W: Wikipedia, the free encyclopedia. Dostępny online: <[http://en.wikipedia.org/wiki/OMICS\\_Publishing\\_Group](http://en.wikipedia.org/wiki/OMICS_Publishing_Group)> [dostęp 16 V 2015]

20. Prasad Ravindranath: On the Net, a scam of a most scholarly kind (online). *The Hindu* 2012 Dostępny online: < <http://www.thehindu.com/sci-tech/technology/internet/on-the-net-a-scam-of-a-most-scholarly-kind/article3939161.ece>> [dostęp 7 IV 2015].
21. New Jake: Publisher Threatens to Sue Blogger for \$1-Billion (online). *Chron High Educ* 2013 Dostępny online: < <http://chronicle.com/article/Publisher-Threatens-to-Sue/139243>> [dostęp 18 IV 2015].
22. Spears Tom: Canadian cardiac journal turns “predatory”. *CMAJ* 2014 Vol. 186nr 14 s. e525.
23. INANE - International Academy of Nursing Editors (online). Dostępny online: <<http://nursingeditors.com/2014/09/24/nurse-author-editor-september-issue-published>> [dostęp 18 IV 2015].
24. Smith Richard: Peer review: a flawed process at the heart of science and journals. *J R Soc Med.* 2006 Vol. 99 nr 4 s. 178–182.
25. Laakso Mikael, Björk Bo-Christer: Anatomy of open access publishing: a study of longitudinal development and internal structure (online). *BMC Med.* 2012 Vol. 10 nr 1 art. nr 124. Dostępny online: < <http://www.biomedcentral.com/1741-7015/10/124>> [dostęp 14 III 2015]